

Złoty medal na Wystawie M. E. L. i uznanie wielu tysięcy nabywców zdobył Philips stereofoniczny.

Nr. 331. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa, 2 grudnia 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Złoty jest niezachwiany!

### Polska kroczy ku stałej poprawie gospodarczej Exposé p. premiera i wicepremiera Kwiatkowskiego w sejmie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmku pierwsze z obecnej sesji budżetowej, zgromadziło na galeriach i w loży prasowej bardzo wiele osób. Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu in corpore z premierem Składkowskim na czele.

Zaczęło się od ceremoniału formalnego, a mianowicie od złożenia hołdu zmarłym posłom z b. marszałkiem Daszyńskim na czele.

Z dużym napięciem oczekiwano mowy premiera Składkowskiego, a to z tego względu, iż liczone się z tym, że mowa wicepremiera będzie obrazem etapu

przeszłości, a mowa premiera programem na jutro.

Pan premier Składkowski przemawiał jak zwykle bez kartki, miał tylko przed sobą drobne notatki, tak, jak to czynił na zjazdach legionowych.

Premier Składkowski do przemówienia swego wprowadził ton intymny.

Zdawałoby się, że ta intymność przyczyni się do zaskarżenia łask sejmku, tym bardziej, że premier zaznaczył, że tęsknił do tej instytucji, wyraził powołanie do chęci współpracy z nią i o unikaniu walk.

A jednak nastąpiła jakaś zmiana temperatury w tym gmachu. Sejm zachowywał się dość po-

wściągliwie, nie mówiąc już o pierwszych rzędach, gdzie siedział płk. Sławek ze swymi towarzyszami.

Tam bowiem nie darzono mowy premiera oklaskami, nawet wtedy, gdy to czyniła reszta izby.

Całe przemówienie p. premiera nastrojone było na nutę optymizmu i było zabarwione kolorami o sprawiedliwości społecznej.

Inaczej nieco brzmiała nuta pod adresem „trudności żydowskiej“.

Poza ogólnym tonem optymizmu premier podkreślił specjalnie współpracę p. Prezydenta Rzplitej z Naczelnym Wodzem. Optymizm premiera został po-

party cyframi przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

W chwili, kiedy p. wicepremier Kwiatkowski wchodził na trybunę, poseł Sławek opuścił salę.

Całe przemówienie p. wicepremiera miało być dowodem, że czarny okres kryzysu odszedł precz od nas.

Wicepremier Kwiatkowski skończył z onegdajszego podpisania umowy pożyczkowej, by przepieścić swoje przemówienie zapowiedzią nowych robót inwestycyjnych.

Mówił również o nadwyżce budżetowej, osiągniętej po raz pierwszy od wielu lat.

Zamajaczył widmem reformy podatkowej, ale widmem tak oddalonym, że nie robiło ono wrażenia, by mogło być w najbliższych latach zrealizowane.

Wicepremier zakończył mowę swą deklaracją ideową bardzo zbliżoną do ostatniej deklaracji, powziętej na zjeździe niepodległościowym w ubiegłym tygodniu. Deklarację tę przyjęto oklaskami, tak samo, jak część przemówienia wicepremiera, dotycząca stałości waluty.

Po oddaniu hołdu zmarłym posłom i po komunikatach marszałek Car udzielił głosu p. premierowi Składkowskiemu.

## Optymizm premiera Składkowskiego

### Rząd będzie popierał dążenia chłopów do handlu

Ekscesy antyżydowskie będą tepione z całą surowością

#### Wysoka izba!

Z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się wysokiej izby i z radością widzę tu wszystkich kolegów, zebranych na tych ławach posejskich.

Ażebym zaś te miłe słowa, na początku sesji zwyczajnej nie były, czego nie przypuszczam, przez kolegów wiązane z prawem dania wotum nieufności rządowi na tej sesji, to zaraz wyjaśnię, dlaczego się tak cieszę z zebrania się wysokiej izby.

Trudno jest, proszę kolegów, trząść długo bez łb ustawodawczych.

Pierwszą przyczyną tych trudności jest to, że zgromadziło mi się 60 projektów ustaw, z czego, licząc z ustawami, które są podtrzymane z poprzedniej sesji, 40 ustaw jest dziś do dyspozycji oklej izby.

#### Szczupaki nie plotki

Nie są to żadne ustawy—plotki, proszę wysokiej izby, są to ustawy szczupaki. Te i te, dla tego nie ma mowy w tym wypadku o jakimś sędziennym paragrafie i o zachłanności ustawodawczej rządu.

Przez ten czas, proszę wysokiej izby, ratowałem się jak mogłem tymi wąskimi pełnomoceństwami, które wysoka izba udzieliła mi w sprawie dekretów

Ratowałem się w sposób prosty i skromny. Było tych DEKRETÓW WSZYSTKIEGO 29.

Liczba ta wyda się wysokiej izbie tym skromniejsza, że poprzednie rządy, członkowie których zasiadają w tej wysokiej izbie, miały w swoim dorobku następującą ilość dekretów: w roku 1932 wyszło 91 dekretów, w roku 1933 — 78, w roku 1934 — 55, w roku 1935 — 44, a w tym roku skromna ilość — 29 dekretów.

#### Rząd nie jest zachłanny

Wysoka izba widzi, że rząd nie jest zachłanny, że nie wydał zbyt dużo aktów ustawodawczych.

Dalszym punktem zainteresowania się mojego i radości z powodu zwołania wysokiej izby jest chęć zdania publicznego choćby sprawozdania z prac rządu w ciągu półroczu, które rząd ma za sobą. Sprawozdanie właściwe usłyszą koledzy na Komisji od poszczególnych panów ministrów, bądź w sprawozdaniu wyczerpującym, które wygłosi tu za chwilę pan wicepremier Kwiatkowski. Ja bym chciał kolegom tylko zreferować ogólną sytuację, charakterystykę prac rządu, ogólne nastawienie jego dążeń.



#### Teoria i praktyka

Stałym dążeniem tego rządu jest chęć osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli naszej ojczyzny.

Są to słowa piękne w teorii, ale w praktyce, jak koledzy za chwilę zobaczą, mają swe trudności.

Postaramy się tutaj dać kilka przykładów, nawet bez porządku chronologicznego i związku przyczynowego między nimi.

Dam kolegom PIERWSZY PRZYKŁAD naszego dążenia do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wo-

bec wszystkich obywateli—równie prawa i obowiązki w płaceniu podatków.

A więc powiem kolegom, że z trochę może zanadto młodzieńczą odwagą zaczęliśmy jednako-wo naciskać zbieraniem podatków małuczki tego świata i mocarzy.

Powstał straszny krzyk, proszę kolegów, powstało oskarżenie o stronniczość w tym momencie, kiedy właśnie ta stronniczość została usunięta (oklaski).

Ale za to z zapomnianych, zarzewiałych źródeł zaczęły kłęść pieniądze do skarbu państwa stamtąd, skąd dawno zupełnie nie szły.

Usunęliśmy niemoralne ulgi wzbudzające słuszenie oburzenie ludzi biedniejszych, ulgi dawane tam, gdzie wcale nie były potrzebne, a nawet szkodliwe (oklaski).

#### Troska o szarego człowieka

Jestem przekonany, że rząd mój będzie się jeszcze znajdował pod ostrzałem z powodu tej „równości“, ale mimo to nie zawahamy się, by ją utrzymać, nie będą też udzielał wysokiej izbie szczegółów, komu to było wygodne, a komu niewygodne

dlatego, że naogół, pomimo, że rzeczy młodzieńcze się nie udają — nam się udało i pieniądze płyną stamtąd, skąd dawno nie płynęły (oklaski).

#### DRUGI PRZYKŁAD.

Jeżeli nie zdobyliśmy się na dewaluację pieniądza polskiego to dlatego — inne przyczyny wyjaśni to kolegom mądrzej ode mnie pan wicepremier Kwiatkowski — że chodziło nam właśnie o człowieka prostego, o człowieka, który ma stałe drobne zaopatrzenie, który nie potrafi zarobić, nie potrafi spleniżyć tanio swych wielkich długów, ale nie będzie mógł dojść z wydatkami do „pierwszego“ i będzie wskutek tego narażony na straty.

Myśleliśmy tutaj o robotnikach, urzędnikach, pracownikach umysłowych, myśleliśmy tutaj o klasie pracującej, o której rząd nasz myśli stale.

#### 6-godzinny dzień pracy w górnictwie

Jako przykład znowu mogę wysokiej izbie podać wielokrotnie przekreślony, wykryziony fakt t. zw. sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie. Proszę wysokiej izby! — Konieczność

Dalszy ciąg na str. następnej.

# Optymizm premiera Składkowskiego



(Dokończenie).

zwiększenia zatrudnienia w górnictwie jest oczywista. Otóż na skutek zwrócenia się do mnie przedstawicieli górników, zgłosiłem się przedłożyć wysokiej Izbie projekt ustawy o skracaniu dnia pracy w górnictwie, ustawy, która ma obowiązywać na terenie całego państwa, w szczególności także na Śląsku. Jest to jeden ze środków zwiększenia zatrudnienia. Oprócz tego rząd będzie się starał zwiększyć zatrudnienie przez uruchomienie prac przygotowawczych w kopalniach, które są obecnie zaniedbane i szereg innych rzeczy.

Polecam wysokiej Izbie tę ustawę o czasie pracy ludzi, którzy potrafili z podziemi kopalni rzucić jasną pochodnię powstań śląskich, którzy potrafili oddać to dyspozycji rządu arbitrażowej pracy, którzy potrafili zamponować całej Polsce swoją pomocą zimową dla bezrobotnych. (Oklaski).

## Ekscesy i handel

Zgodnie z moimi zapowiedziami i zgodnie z chęcią utrzymania w jednakowych prawach wszystkich obywateli,

## BACZYMY PILNIE, ABY NIE BYŁO EKSCESÓW ANTYŻYDOWSKICH.

Wszystkie wypadki ekscesów są surowo karane i wszystkie wypadki ekscesów posiadają swoje konsekwencje. Jednak ta sama sprawiedliwość społeczna nakazuje cieszyć się!

**POWITAĆ Z RADOŚCIĄ TE NAJZDOLNIEJSZE JEDNOSTKI CHŁOPÓW, KTÓRE Z PRZEŁUDNIONEJ WSI IDĄ DO MIASTA, ABY SZUKAĆ UCZCIWEGO ZAROBKU W HANDLU I PRZEMYSŁE. (Oklaski).**

Oto są proszę panów kolegów tylko te z brzegów, jak biega jeden za drugim przykłady tego, że rząd mój nie trzyma praw jedynostek, tylko trzyma prawa ogółu, prawa całego społeczeństwa.

## Poprawa gospodarcza

Drugą cechą charakterystyczną tego rządu jest to, że praca jego odbywa się w atmosferze wolnej, ale stałej poprawy gospodarczej. Dowody tego również panowie koledzy otrzymują w exposé p. wicepremiera Kwiatkowskiego, ja tu je tylko przelecę, a więc: przede wszystkim zbawienna poprawa cen płodów

rolnych, po drugie zwiększenie zatrudnienia w przemyśle metalowym, budowlanym i wszystkich pochodnych. Po trzecie — zmniejszenie się niewątpliwie ilości strejków w przemyśle, po czwarte — stopniowe rozładowanie bezrobocia i przejście na pomoc zimową bez wstrząsu, wreszcie — wydatne zmniejszenie się ingerencji policji, w życiu codziennym.

## Stabilizacja życia

Jednym słowem, proszę panów kolegów, widzimy przy tej stopniowej poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce, uspokojeniu nerwów, większy spokój, stabilizację życia.

Jeżeli dotąd myśleliśmy tylko o dniu dzisiejszym, to dziś można powiedzieć, że zaczynamy myśleć o spokojnym jutrze w Polsce.

Rzeczą wysokiej izby będzie wykazać, co w tej poprawie sytuacji gospodarczej i nerwów obywatela jest zasługą naszego rządu, a co jest dorobkiem t. zw. koniunktury ogólnej. Jako obywatel i premier stwierdzam, że jest poprawa w Polsce, że życie w niej się nie cofa, lecz idzie niewątpliwie naprzód.

## Wpływ Naczelnego Wodza

Prace rządu poza tym, znajdowały się stale pod opieką atmosfery stałości i bezpieczeństwa w Polsce, którą warunkuje dostojna

**WSPÓŁPRACA P. PREZYDENTA Z RPŁIŁEJ Z MARSZAŁKIEM ŚMIGŁYM.**

Jest to źródło siły i stałości stosunków w Polsce. —

— Wyniki tego widzimy zarówno w kraju, jak i zagranicą. Będę mówił tutaj o uspokojeniu się umysłów w Polsce, będę mówił o pożyczce francuskiej, która ma duże znaczenie, będę mówił o tym przyjęciu, które odbyło się we Francji i które razem z pożyczką znamionuje: Czuję w tobie siłę, mam do ciebie zaufanie.

Ta współpraca, proszę kolegów, nie jest niczym innym, ta współpraca Głowy Państwa z Wodzem Naczelnym jest tradycją, którą wytworzył Józef Piłsudski w Polsce.

Wytworzył je nie dlatego, aby chciał dla siebie władzy, bo miał jej dość, tylko dlatego, że rozumiał, iż zapóźno dawać Wodzowi Naczelnemu władzę, kiedy

nieprzyjaciel u granic. **ON MUSI MIEĆ STAŁY WPŁYW NA OBRONNOŚĆ NASZYCH GRANIC.** — Ci, co tego nie rozumieją, zapominają, że będziemy szli za wskazaniami Józefa Piłsudskiego nie tylko w dwa lata po śmierci, ale w setki lat.

## Atmosfera polityków

Proszę kolegów, obok atmosfery wzniosłej jest jeszcze i inna atmosfera w Polsce. Jest to atmosfera wytwarzana przez polityków i doktrynerów, bez różnicy partii, którzy widzą w Polsce wszystko złe.

Co drugi dzień twierdzą oni, że rząd gwałci konstytucję, ale na szczęście na trzeci dzień zapominają na czym polegało to jej przekroczenie. Poprawa idzie zbyt powoli w Polsce — twierdzą oni — poprawa powinna iść znacznie szybciej. Nie rozumieją tego, że poprawa życia w Polsce jest procesem organicznym, że żaden proces organiczny w naturze nie idzie szybko, jeżeli jest dobroczynny, że Polska istnieje po wskrzeszeniu jej dopiero lat 18, że w najdłuższy dzień letni o 5 rano słońce nie może jeszcze wzejść powyżej wierzchołków drzew.

## Biadolenie nad Polską

Zresztą mają oni bardzo mało wspólnego ze słońcem ci panowie. Obradują w dymie kawiarnianym i tam to kraj Europejski na kawalki i biadolą nad nie-szczęściami w Polsce.

W ogóle w Polsce jest tak, że jedni pracują, a ci, co nie pracują, biadolą nad niedołęstwem pracujących, a gdyby to biadole nie w Polsce można było przełożyć na maszynę elektryczną, to otrzymaną elektrycznością można oświetlić całą Polskę od Dźwiny do Odry, od Baltyku do Karpat.

Co zajmie takich panów?

## Ich „w źne” sprawy

Gdybyśmy przyszli do nich i powiedzieli, że 1200 dzieci chłopskich poszło do gimnazjum, to to ich nie zajmie, to głupstwo, bo to cyfra dodatnia. To że duża ilość dzieci nie chodzi do szkół, prędzej by ich zajęło, bo to rzecz ujemna, ale te istotne rzeczy zajmują ich mało. Ich zajmuje, czy będzie jaka „rozgrywka” między sejmem a rządem z powodu wycieczki inwestycyjnej. Dopiero to ich zajmuje naprawdę.

Tu dopiero zaczynają się ich rozważania, jakby to było, czy rząd będzie wyżej czy parlament będzie wyżej. To są ważne dla nich sprawy, to jest smutny obraz proszę wysokiego sejmu.

## Chcemy współpracy

Koledzy! Kiedy Żółkiewski był moskiewskie rotty pod Kluszy-nem, bojarzy moskiewscy na Kremlu wyrwali sobie brody i tarzali się, bijąc się o miejsce przy stole obrad. Nie to jest straszne, że się bili o miejsca, ale to jest straszne, że myśleli, iż w ten sposób zbawiają Rosję. Proszę kolegów, my, którzy mamy w sobie spadek idei Żółkowskiego, my tego przymierzania, kto będzie wyżej, rząd czy sejm, my tych rozgrywek politycznych nie chcemy. My **CHCEMY WSPÓŁPRACY RZĄDU I PARLAMENTU** istotnej. My chcemy tej współpracy, polegającej na rzeczowej, celowej krytyce.

## Jesteśmy na dobrej drodze

Ja tu, proszę kolegów, wymle-niem cechy dodatnie tego, co zrobił rząd. Krytyka należy do wysokiego sejmu.

Ja przynajmniej się, — jestem za mało hipokrytą, abym miał się samobiczować wobec sejmu, wy-lepiej to zrobicie ode mnie.

Idziemy więc pod krytykę wysokiej izby, idziemy spokojni. Służymy dla dobra ogólnego, a nie dla jednostek ani dla warstw. Dążymy do wzmocnienia, cementowania Polski pod hasłem państwa.

Wysoka izba, z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się wysokiej izby. Z radością patrzę na twarz kolegów, bo spodziewam się, że z tych obrad przyjdzie pożytek dla rządu i dla Polski. Wierzę, że usłyszymy krytykę rzeczową, która pomoże nam do wyjaśnienia istotnej prawdy życia Polski.

Jeżeli chcecie, koledzy, usłyszeć prawdę życia Polski tak, jak ona się nam jako rządowi przedstawia, to wam powiem, że Polska idzie ażeśliwie drogą, na którą pchnął ją geniusz Piłsudskiego, drogą wznoszącą pracę i dobrobyt, drogą jedności i cementowania obywateli pod hasłem Wodza Naczelnego, obrony państwa, drogą wiodącą do krzepnięcia z każdym dniem jej potęgi. (Oklaski).

# Polska odgrodzi się drutem kolezastym od wszystkiego, co czerpie swe natchnienie polityczne z zewnątrz

Po premierze Składkowskim, głos zabrał wicepremier Kwiatkowski.

Na wstępie wicepremier Kwiatkowski zaznaczył, że rok 1936 był okresem niezwykle ciężkim, ale jednocześnie i okresem, którym z pozycji defenzywy gospodarczej przeszliśmy do ofenzywy przeciwko kryzysowi i paraliżowi woli gospodarczej.

Następnie minister Kwiatkowski scharakteryzował zwiększenie wskaźników produkcji w ostatnich miesiącach, podkreślając jednocześnie również i wzrost spożycia na naszym rynku wewnętrznym.

Ze szczególnym naciskiem podkreślił min. Kwiatkowski, że zjawili się po długiej przerwie chłop, jako konsument na rynku towarowym miasta.

Charakterystyczną ewolucją przechodził także handel zewnętrzny, którego obroty — przy ujemnym, niestety saldzie — w ostatnich dwóch kwartałach wzrosły poważnie. Oznacza to, że zaczynamy eksportować towary droższe, wycofując się z eksportu deficytowego. W tej korzystnej poprawie rolnictwo polskie zajmuje coraz wybitniejszą rolę, co umożliwiło mu zostało przez

**ŚWIADOME PREFEROWANIE ROLNICTWA I ZWIĄZANEJ Z NIM PRODUKCJI PRZY REWIZJI TRAKTATÓW HANDELWYCH.**

Również i import do Polski w porównaniu z r. 1935 wzrósł w 2 i 3 kwartał b. r. o przeszło 24 procent.

## Walka z deficytem budżetowym

Następnie wicepremier Kwiatkowski przeszedł do omówienia niepokojącego zjawiska deficytów budżetowych w ostatnich latach.

Nie pomogły najrozmaitsze emisje nowych papierów, sprzedaż papierów z portfela, wypuszczanie biletów skarbowych. W tych więc warunkach obecny rząd zdecydował się na operacje zasadnicze.

Stojąc na stanowisku, że w obecnych warunkach **NIE MOŻNA MASOWO WYRZUCAĆ URZĘDNIKÓW NA BRUK**

— ustalono minimum wydatków budżetowych w granicach 2 miliardów 200 milionów do 2

miliardów 300 milionów złotych. To była zasada równowagi budżetu, której skarb skrupulatnie przestrzega.

Następnie min. Kwiatkowski analizuje dotychczasowe wpływy budżetowe, podkreślając, że największy zawód mieliśmy z wpływami kolei państwowych. Dla osiągnięcia całkowitej równowagi przeprowadzono dalsze ograniczenia wydatków o 70 milionów w ciągu 7 miesięcy r. b., uzyskując pierwsze nadwyżki budżetowe po 6 latach deficytu.

Nowy preliminarz nie wprowadza większych zmian, przy czym wicepremier Kwiatkowski podkreśla, iż rząd projektuje w r. 1937 reformę zasad uposażeń pracowników państwowych. Reforma ta weźmie w życie od 1 kwietnia 1938 roku

Budżet przewiduje zmniejszenie dochodów administracyjnych o około 313 milionów zł. **ZMNIJSZENIE WPŁYWÓW Z PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH O OKOŁO 70 MILIONÓW ZŁOTYCH.**

Równocześnie w innych pozycjach preliminarz przewiduje zwiększenie dochodów o około 173 miliony, w czym główną pozycję zajmuje wzrost wpływów z danin publicznych, o około 116 milionów złotych, przy czym przewidziane jest częściowe przeprowadzenie reformy emerytur. — Wydatki na oświatę zwiększone zostały o 7 i pół miliona złotych. Budżet ministerstwa spraw wojskowych pozostaje narazie w niezmienionej wysokości, jako

(Dalszy ciąg na stronie następnej.)

# Polska odgrodzi się drutem kolezastym

(Dokończenie)

**BUDŻET OPANCERZONY,** nie oznacza to jednak, że stoimy w miejscu w zakresie organizacji sił obronnych państwa, gdyż rok, który upływa, poświęcony był konkretnej i skutecznej pracy twórczej.

## Polityka podatkowa

Obok zagadnień polityki budżetowej, sprawą organicznie z budżetem związaną jest polityka podatkowa.

Zła polityka podatkowa — to potężny hamulec rozwoju gospodarczego, a

## ZŁA POLITYKA PODATKOWA WYKONYWANA PRZEZ ZŁY APARAT PODATKOWY — TO KŁĘSKA.

Reforma podatkowa niezbędna w Polsce musi być wykonywana systematycznie etapami.

Największa uwaga została obecnie skierowana na wartość moralną personelu skarbowego i egzekucyjnego.

Min. Kwiatkowski z prawdziwym przygnębieniem wyznaje więc, iż

## SPORADYCZNE WYPADKI NADUŻYĆ

odkrywane przez zeorganizowany częściowo system wewnętrzny kontroli, są udowodnione, zarówno w centrali, jak też i w urzędach skarbowych.

Proces radomski nie jest i nie będzie, niestety, zjawiskiem odoobnionym.

## KILKA PODOBNYCH AFER ZNAJDUJE SIĘ W ŚLEDZTWIE LUB W SĄDZIE.

Z tą samą otwartością stwierdził wicepr. Kwiatkowski, iż bardzo wiele do życzenia pozostaje i po drugiej stronie okienka podatkowego. Jest rzeczą prawdziwie pocieszającą, iż urzędnik prywatny, pracownik umysłowy, przemysłowiec, robotnik, a szczególnie chłop — wywiązują się w granicach swych życiowych możliwości — jak najsuwniej z obowiązku podatkowego, a w każdym razie nie figurują oni w aktach jako element współdziałający w demoralizacji urzędników. Nie mniej akta zgromadzone obecnie w centrali wskazują, iż sporo najmniejszych jednostek lekceważyło jawnie obowiązki podatkowe, demoralizując tym innych, biedniejszych płatników podatkowych lub też demoralizując urzędników skarbowych. Cała zdrowa część opinii publicznej podzieli pogląd, że objawy jakiegokolwiek protekcjonizmu podatkowego tolerowane być nie mogą i nie będą.

## Zabezpieczanie waluty

Zabezpieczanie waluty  
Przechodząc do zagadnień walutowych, wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że w obecnym okresie zamykania się rynków zbytu dla naszych towarów, reglamentacji ruchu emigracyjnego i zahamowania dopływu kredytów — doszliśmy do wniosku, że złotem i majątkiem narodowym nie możemy płacić naszych zobowiązań zagranicznych. Utrzymując dotychczasową politykę wobec zupełnie zmienionych warunków światowych, moglibyśmy nagle znaleźć się w warunkach, w których NIE PANOWALIBYŚMY NAD POZIOMEM NASZEJ WALUTY ANI NIE MOGLIBYŚMY ZABEZPIECZYĆ DOWOZU NECESSARNYCH SUROWCÓW I ŚRODKÓW PRODUKCJI.  
W kwietniu b. r. odpływ dla celów tezauryzacyjnych prze-

kraczał chwilami 5 milionów zł. dziennie. Mówić w tych warunkach o liberalizmie dewizowym było by to samo, co żądać od człowieka uratowanego po ciężkiej katastrofie, następnie zagłodzonego, oddania do transfuzji resztek własnej krwi. Dziś po 7 miesiącach możemy z całym spokojem stwierdzić pozytywne skutki zarządzeń dewizowych. Zapasy złota w banku — wraz z ostatnią dyspozycją zakupu — wzrosły o ok. 16 milionów zł., zapasy walut wzrosły o 15 mil. zł. W tym okresie pokryliśmy zapotrzebowania dewizowe rządu i życia gospodarczego bez szczególnych trudności, ale ponadto wykonaliśmy b. znaczne płatności ściśle finansowe, czy wiście takie, które wzmacniały nasze instytucje kredytowe. Nie jesteśmy doktrynalnymi zwolennikami reglamentacji. Stosujemy ją jako środek konieczności i stosować ją będziemy tak długo, aż interes naszego życia gospodarczego i naszej waluty nie będzie całkowicie zabezpieczony.



ny. Stopniowo układamy nowe, przejściowe porozumienia z naszymi zagranicznymi wierzycielami, pilnując, by z jednej strony nasz żywotny interes, z drugiej — dobre imię Polski — nie zostały w niczym narażone.

## Dewaluacja w Polsce jest nie do pomyślenia

Z kolei wicepremier Kwiatkowski podkreślił poważne wzmocnienie naszej polityki finansowej przez pożyczkę francuską. Otworzy ona nie tylko nowe możliwości większych prac inwestycyjnych, jak np. przy budowie kolei Śląsk — Gdynia, ale wzmocni walutowo bardzo poważnie naszą instytucję emisyjną.  
Przechodząc do drugiego niezwykle ważnego i drażliwego momentu naszej polityki, t. j. z. zw. „uelastycznienia“ naszej waluty, wicepr. Kwiatkowski podkreślił, że ostatnie zabiegi, dokonane w szeregu państw przeprowadzone zostały chaotycznie. — Jest to pokój walutowy trwały na jeden dzień i z zach-

waniem nabożów w armatach.  
W Polsce mamy warunki psychiczne i materialnie zupełnie szczególne, gdyż u nas na samą wieść o dewaluacji zagranicą ceny zaczęły bez żadnego uzasadnienia wykonywać  
**SZALEŃCZE RUCHY.**  
Gdyby skarb po dewaluacji wycofał się z akcji popierania eksportu, rozpiętość cen sprzedanych i nabywanych przez rolnika powiększyłaby się na niekorzyść rolnictwa.  
**BUDŻET STAŁBY SIĘ PONOWNIE CONAJMNIEJ PRZEJŚCIOWO DEFICYTOWY,** papiery państwowe i oszczędności milionów obywateli uległyby deprecjacji.

## REALNA WARTOŚĆ ZAROBKÓW I EMERYTUR POWAŻNIEBY ZMALAŁA.

Przepisów dewizowych nie możnaby znieść lub złagodzić, ale należałoby je wzmocnić, gdyż reszta zapasu złota musiałaby się stać funduszem wyrównawczym i  
**ZABEZPIECZAJĄCYM NOWY PARYTET.**  
Bilans takiej operacji wypadłby dla Polski negatywnie.

## Atak na Łódź

Poruszając zagadnienie cen, wicepr. Kwiatkowski podkreślił, że przemysł, oparte o surowiec zagraniczny, mimo, że w krajach tych nastąpiła dewaluacja — reagują raczej zwyżkowo.  
Zwłaszcza włókienniczy przemysł, zdaniem wicepr. Kwiatkowskiego, pomimo redukcji cen surowców — reagował ostatnio wzmocnieniem cen.  
Całokształt tych zjawisk spowodował, iż rząd nie chciał bez potrzeby i konieczności państwowej obalać swych własnych wysiłków, własnych założeń i własnych zobowiązań wobec obywateli.  
**DLATEGO ZŁOTY POLSKI POZOSTANIE I NADAL NA SWYM PARYTECIE.**

## „Wspólnota Interesów“

W dalszym ciągu swego ekspozycji wicepr. Kwiatkowski zbilansował wyniki na odcinku prac finansowych rządu, po czym podkreślił dużą wagę, jaką przywiązuje rząd do spraw rolnych.  
W dziedzinie ustosunkowania kapitału zagranicznego i kapitału krajowego w wielkim przemyśle r. b. będzie uznany za przyszłości niewątpliwie za przełomowy. W ręce polskie przeszły najpotężniejsze obiekty górniczo - hutnicze w województwie śląskim. Doniosły fakt mo-

że stać się tylko okazją do radosnego twierdzenia, iż stan posiadania przemysłowego Polski i narodu polskiego znakomicie się powiększył. A w przemyśle i handlu poczynamy być nie tylko formalnymi, ale istotnymi gospodarzami u siebie w domu.  
Poruszając zagadnienie inwestycji w r. 1937 wicepr. Kwiatkowski podkreślił, że na rok przyszły mamy przewidziane większe sumy do dyspozycji na inwestycje. Nowy budżet przewiduje prawie o 20 milionów zł. większe sumy na inwestycje i remont, niż budżet bieżący. Mamy więc z tego źródła do dyspozycji około 171 milionów zł., z rynku finansowego uzyskamy — przypuszczalnie ok. 250 milionów zł. Trzecim źródłem będą akcje kredytowe zagraniczne, wśród których poważną rolę odegra podpisana świeżo pożyczka francuska. Częściowo dla podobnych celów — oczywiście bez narażenia interesów produkcji krajowej — wyzyskamy kwoty, zamrożone poza granicami państwa, za dawne należności tranzytowe. Również fundusz pracy przyjmie silniejszy udział w realizacji tych planów, to też i sumaryczne tempo prac inwestycyjnych ponownie się wzmocni.

Kończąc swe expose wicepremier Kwiatkowski oświadczył: Krzyczymy głośno i stanowczo, by głos nasz doleciał od Gdyni po Karpaty, od Wilna po Śląsk, to ostrzeżenie: Polska musi być zwarta, mądra, pracowita, oszczędna, przezorna, demokratyczna, rzadna i zdyscyplinowana politycznie i moralnie. Jeżeli nie chce zetrzeć się w tym chaosie światowym.  
**MUSIMY SIĘ ODGRODZIĆ DRUTEM KOLEZASTYM OD WSZYSTKIEGO, CO CZERPIE SWIE NATCHNIENIE POLITYCZNE Z ZEWNĄTRZ I WYTYPIĆ TO, CO W POLSCE OBYCZYM CHCE SŁUŻYĆ INTERESOM.**

Musimy odgrodzić się od wszystkiego, co jest już społecznie spróchniałe, gorzkie, cyniczne, stare i krańcowo, personalnie egoistyczne.

Musimy stopniowo rozrywać granice przycezione pomiędzy dawnymi zaborami, pomiędzy wsią i miastem, pomiędzy Polską A i Polską B.

Musimy technąć nową duszę i nowe życie w naszą biurokrację, by wiedziała, że nie służy nikomu z pojedynczych obywateli, ale służy wszystkim razem, ale służy zawsze narodowi i państwu.

Musimy szukać nowych form organizacyjnych w gospodarstwie i  
**NOWYCH FORM PRYWATNEJ ZDROWEJ INICJATYWY I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI,** bo Polska szybko musi się rozwijać gospodarczo, bo wszystkie czynne i mocne elementy w państwie muszą być wciągnięte do pracy dla państwa“.

## Interpelacja posła Rubinsteina

Po przemówieniu wicepr. Kwiatkowskiego do łaski marszałkowskiej wpłynął szereg interpelacji.  
M. in. pos. Rubinstein zgłosił interpelację w sprawie wypadków w Wilnie.  
Marszałek odłożył dyskusję nad interpelacjami do dnia dzisiejszego.  
Dziś na porządku dziennym pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej oraz szereg projektów ustaw, wniesionych przez rząd.  
Do głosu w dyskusji zapisało się dotychczas 22 posłów.

## MUSTA POKOJNE, CERA GŁADKA TO CEDIB'A KREM I POMADKA

## „Cristal“ zniszczony doszczętnie

Uratowano jedynie 2 wieże. — Ks. Kentu brał udział w akcji. — Straty wynoszą półtora miliona funtów

LONDYN, 1.12. (PAT) — Około godziny w pół do pierwszej w nocy pożar w pałacu „Cristal“ opanowano, jednakże straż miała przed sobą jeszcze ciężkie zadanie ugaszenia dogasającego wielkiego pożaru. Gmach jest zniszczony doszczętnie. Laboratorium stacji telewizyjnej urządzono w pałacu sponęto. W czasie akcji ratunkowej kil-

kunastu strażaków uległo poparzeniom. Setki mieszkańców okolicznych ewakuowano z zagrożonych siedzib.  
LONDYN, 1.12. (PAT) — Wbrew temu, co początkowo przypuszczano, dwie wieże „Cristal - Palace“, wznoszące się obok głównego gmachu, udało się uratować od zniszczenia.

Książę Kentu przybył w nocy z bankietu urzędowego i pozostał wśród straży, gaszącej pożar aż do 3-ej z rana. Strażacy wypożyczyli księciu specjalne buty i płaszcz.

LONDYN, 1.12. (PAT) — O godz. 4-ej z rana zakończono gaszenie pożaru „Cristal - Palace“. Straty wyrządzone przez katastrofę, szacowane są na półtora miliona f. szt.

LONDYN, 1.12. (PAT) — Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyn pożaru pałacu „Cristal“. Dyrektor gmachu, zapytany o zdanie, oświadczył, że pożar powstał najprawdopodobniej skutkiem wybuchu gazu świetlnego.  
Pałac był ubezpieczony w jednym z towarzystw asekuracyjnych, lecz suma, która zostanie wypłacona w całej tylko części pokryje koszty odbudowy, które rzeczoznawcy obliczają na 5 milionów funtów szt.

Przeszło 100-tysięczny tłum, który się zebrał w nocy na ulicach, sąsiadujących z płonącym pałacem, zaczął się w godzinach rannych rozchodzić. Ludność ewakuowana w nocy z domów, położonych w sąsiedztwie pożaru, otrzymała zezwolenie na powrót do swych mieszkań

**Bilet do kina „Capitol“**

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dnia 2 grudnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc grudzień do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“  
PIOTRKOWSKA 70.

# Wojsko niemieckie w Hiszpanii!

**W portach powstańczych wylądowało 6 tysięcy zbrojnych obywateli Rzeszy  
Anglia wysunie projekt kontroli ruchu ochotniczego**

PARYŻ, 1.XII. (PAT.) — Agencja Havasa donosi na podstawie oficjalnych wiadomości, otrzymanych z Londynu, że w Hiszpanii, w portach, znajdujących się w rękach powstańców, wylądowały siły zbrojne niemieckie. — Ilość wojska, która wylądowała, nie została dotychczas ustalona.

LONDYN, 1 grudnia (PAT.) — Prasa wieczorna pod sensacyjnymi tytułami podaje potwierdzoną przez Foreign Office wiadomość o wylądowaniu w Kadyksie około 6.000 Niemców, którzy obecnie znajdują się już w Sewilli i są uzbrojeni.

Czynnik polityczny Londynu podkreśla ponadto, że Niemcy o wylądowaniu których otrzymano wiadomość, stanowią największą grupę, jaka dotąd przy-

była z zagranicy, by wziąć udział w walkach hiszpańskich.

LONDYN, 1 grudnia (PAT.) — Izba gmin uchwaliła w drugim czytaniu 239 głosami przeciwko 132 projekt ustawy, zakazującej przewozu materiału wojennego do portów hiszpańskich na statkach brytyjskich. W trakcie dyskusji min. Eden oświadczył, iż wszystkie okręty dominiów korzystają z ochrony floty wojennej W. Brytanii.

LONDYN, 1 grudnia (PAT.) — W myśl oświadczenia, złożonego dzisiaj w Izbie gmin przez ministra Edena, w czasie debaty nad specjalną ustawą, zabraniającą statkom angielskim przewożenia materiałów wojennych do portów hiszpańskich, delegat brytyjski w Komitecie nieinterwencji, lord Plymouth proponuje jutro na plenarnym posiedzeniu komitetu nieinterwencji, aby na tychmiast zająć się sprawą ochotników, przybywających masowo do Hiszpanii.

W. Brytania zamierza wysunąć projekt kontroli ruchu ochotniczego do Hiszpanii. Projekt ten byłby ewentualnie rozszerzeniem i uzupełnieniem uzgodnionego już obecnie planu kontroli przewożonych do Hiszpanii materiałów wojennych lądem i morzem. Nie ulega wątpliwości, że ta nagła decyzja brytyjska wniesienia sprawy ochotników na jutrzejsze posiedzenie komitetu, mimo, że na rozesłanym członkom porządku dziennym nie figuruje, wynika z alarmujących wiadomości, otrzymanych o wylądowaniu 6.000 Niemców w Kadyksie.

## Ofenzywa wojsk rządowych

**Powstańcy cofają się. — Bombardowanie Salamanki**

MADRYT, 1.12. (PAT.) — Donoszą z Bilbao: Wojska rządowe rozpoczęły silną ofensywę na odcinkach Uvidea — Ochandiano — Campanzar. Pomimo silnego oporu powstańców, wojska rządowe zajęły forty Maroto i Albertia. Zamek Ususquiza i miasteczko Villa Real w prowincji Alava zostały otoczone ze wszystkich stron przez milicję rządową. Wojska republikańskie zajęły miejscowości Ecagua, Setardo, Eloxuna — Farrate i Urunaga. Zajęto także zbiorniki wody dla m. Vittoria.

Powstańcy wysadzili most w odległości 5 km. od m. Vittoria na rzece Zadorra, aby powstrzymać ofensywę wojsk rządowych.

LONDYN, 1.12. (PAT.) — Reuter donosi z Madrytu: Po odparciu silnego ataku powstańców na dzielnicę uniwersytecką, który miał miejsce w nocy z poniedziałku na wtorek wojska rządowe przeszły do przeciwdzierzenia, zdobywając część gmachu szpitalnego, dominującego nad dzielnicą uniwersytecką.

WALENCJA, 1.12. (PAT.) — Hiszpańska agencja rządowa ogłasza następujący komunikat:

Eskadra, złożona z 6 samolotów, bombardowała około 9 rano lotnisko w Salamance. Nieco później bombardowano również drugie lotnisko, znajdujące się na południowo-zachód od Salamanki. Druga eskadra bombardowała dworzec w Salamance i sąsiadujące z nim składy.

Na całym terytorium Hiszpanii, będącym pod rządami gen. Franco, zostali powołani i natychmiast wcieleni do wojska rezerwistów urodzeni w 1905 r.

## Demonstracje w Waszyngtonie

przed ambasadą Rzeszy  
WASZYNGTON, 1.XII. (PAT.) Dnia 30 listopada przed ambasadą niemiecką odbyła się demonstracja przeciwko narodowemu socjalizmowi. Aresztowano 50 osób. Są to przeważnie strejkujący marynarze z Baltimore, a także kilkunastu murzynów.

## Katastrofa samochodowa

BRUKSELA, 1.12. (PAT.) — Samochód prowadzony przez wybitnego deputowanego socjalistę Van de Meulebroeck'a uległ wczoraj katastrofie, staczając się do kanału przy bulwarze Wondelgem.

Van de Meulebroeck uległ ciężkim obrażeniom i zmarł w 2 godziny po wypadku.

## Spadek dolara

WARSZAWA, 1.12. (PAT.) — Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło dość wyraźne osłabienie dewizy na N. Jork. Jednocześnie niżej notowano dewizę na Zurych i słabszą tendencję wykazywała dewiza na Belgię.

Dewizy na Zurych notowana jest niżej na wszystkich giełdach w związku z tym w samym Zurychu większość dewiz wykazała wyraźnąwyżkę.

Dewizy na Amsterdam kształtowała się mocno i dopiero w późniejszych godzinach w Londynie wykazała pewne osłabienie.

## Pożyczka narodowa na zaległe składki ubezpieczalni

Zakład ubezpieczeń społecznych po porozumieniu z ministrem skarbu ustalili, że obligacje 6-proc. pożyczki narodowej, nie pochodzące z subskrypcji pracodawców - dłużników ubezpieczalni społecznych mogą być przyjmowane od nich na pokrycie zaległych składek należnych za czas do 1 stycznia 1936 r., o ile niemożliwe jest ściąganie należności gotówką.

## Udaremniiony zamach na premiera Japonii

TOKIO, 1.12. (PAT.) — Policja aresztowała wczoraj 36-letniego mężczyznę, przy którym znaleziono bombę, kindżał, listy do różnych ministrów i list pożegnany do rodziny.

Wynikało z tych listów, że przygotowuje się zamach na premiera Hirote.

Aresztowany nazywa się Watanabe. Niejednokrotnie nagabywał on swoimi prośbami różnych mini-

strów. W mieszkaniu zamachowca znaleziono także kilka bomb.

TOKIO, 1.12. (PAT.) — Spiskowcy, którzy przygotowywali zamach na premiera Hirote twierdzą, że występowali w obronie rolników prefektury Fukuzima, a nie mogąc dotrzeć do min. rolnictwa i premiera z memoriałem, postanowili zwrócić uwagę na tę sprawę przez rzucenie bomb w czasie narady w prefekturze.

go jest bardzo poważna. W zagranicznych kołach prasowych panuje przeświadczenie, że w chwili obecnej Włochy nie zamierzają wysłać swego delegata do Genewy. Wyrażane jest również przekonanie, że Anglia i Francja nie będą prawdopodobnie nakłaniały Włoch do wysłania delegacji, ponieważ państwa te zdają sobie sprawę, iż udział Włoch w sesji rady związany byłby z jednej strony z koniecznością natychmiastowego załatwienia sprawy Abisynii, z dru-

giej zaś wywołać mógłby komplikacje z tego powodu, że Włochy musiałyby zasiadać w radzie z delegatem rządu hiszpańskiego, który nie jest uznany przez Rzym.

W tych warunkach Anglia i Francja zmierzając będą zapewne do skrócenia sesji rady i nadania jej charakteru wyłącznie formalnego, zwłaszcza, że obrady bez udziału mocarstw bezpośrednio zainteresowanych notą min. Del. Vayo, nie mogłyby dać żadnych pozytywnych wyników.

W tym celu Włochy nie chcą wchodzić w żadne porozumienie z innymi państwami, które mogłyby spowodować osłabienie ich pozycji międzynarodowej.

W tym celu Włochy nie chcą wchodzić w żadne porozumienie z innymi państwami, które mogłyby spowodować osłabienie ich pozycji międzynarodowej.

# Ludzie nie chcą wojny!

**Nowych rynków zbytu nie zdobywa się mieczem**

Mowa prezydenta Roosevelta na inauguracji konferencji panamerykańskiej

BUENOS AIRES, 1 grudnia. — (PAT.) — Prezydent Roosevelt na uroczystej inauguracji konferencji wszechamerykańskiej wygłosił przemówienie do rodziny narodów Ameryki, która, — jak mówił — „żyje ze sobą w zgodzie” i nie jest dręczona przez nieustającą obawę wojny, dając

tym piękny przykład narodom poza Ameryką.

Zebrałiśmy się nie po to, aby zawierać sojusze, nie po to, by dzielić zdobycze wojenne, przetrząsać mapę świata.

Nasz cel — to utrwalenie błogosławieństwa pokoju. Jednakże innym częściom świata grożą

okropności wojny. Jestem przekonany, że ludzie proszą wszędzie na świecie chcą żyć ze sobą w zgodzie, pomimo to rządy wszczynają wojnę.

Widzimy kontynenty, rozdzielone przez dawne nienawiści i nowe fanatyzmy. Słyszymy żądania, aby niesprawiedliwości i nie-

równości usunąć mieczem, a nie w drodze rozsądku i sprawiedliwości pokojowej.

Słyszymy głosy, że nowe rynki można osiągnąć jedynie przez zabór siłą.

Wiemy, że wszędzie odbywają się niesłychane zbrojenia i że wskutek tego miliony mężczyzn i kobiet dostaje pracę. Tego rodzaju zatrudnienia rąk robotniczych uważamy za drogę fałszywą. Histeria wielkiej wojny w innych częściach świata musiałaby oczywiście dotknąć i nas i w rozmaity sposób grozić nam. Jestem przekonany, że my — republiki Nowego Świata — możemy pomóc do zażegnania tej katastrofy. Przede wszystkim musimy zapobiec raz na zawsze wojnom pomiędzy nami, następnie musimy przyczynić się do odbudowy dobrobytu na świecie przez ożywienie handlu międzynarodowego.

Wyrażamy naszą ufność do świata zachodniego, oświadczając, że utrzymujemy nadal demokratyczną formę rządów i że chcemy tej formy bronić.

Ta nasza wiara byłaby niedoskonała, gdybyśmy nie oświadczali jednocześnie o naszej wierze w Boga, zagwarantowanej w przewidzianej w naszych konstytucjach wolności sumienia.

(Dalszy ciąg depeza na str. 11-iej).

## Chiny ostrzegają Japonię

przed usiłowaniami pogwałcenia ich jednności terytorialnej

NANKIN, 1.12. (PAT.) — Oświadczenie, złożone przez chińskiego

ministra spr. zagr., zawiera poważne ostrzeżenie pod adresem Japonii. Mianowicie minister stwierdza, że Chiny, milujące pokój, pragną utrzymać przyjazne stosunki z sąsiadami, nie mogą jednak pozwolić, aby ich jednność terytorialna została pogwałcona pod jakimkolwiek pretekstem. W wypadku niespokojonej napaści lub bezprawnej ingerencji do spraw wewnętrznych,

Chiny będą się bronić wszystkimi swymi siłami i wszelkimi środkami.

Odpowiadając następnie na zarzuty japońskie, jakoby Chiny nie mogły czy nie chciały zapobiec szerzeniu się komunizmu, minister podkreślił, że jasno wykreślone, ale i skuteczne zarządzenia rządu chińskiego w walce z komunizmem są powszechnie znane i nie może ich przyćmić niczyja propaganda.

## Układ włosko-japoński

będzie dziś ogłoszony oficjalnie

RZYM, 1.12. (PAT.) — Dzienniki donoszą, iż jutro o godz. 11,30 przed południem ogłoszone zostanie porozumienie włosko-japońskie. W myśl tego porozumienia

Włochy przyznają Mandżukuo, a Japonia imperium włoskie. Porozumienie dotyczy również handlowych interesów japońskich w Abisynii.



W nadreńskim miasteczku Pirmasens odbyły się wielkie zawody sportowe. Oto lista nagród, przeznaczone dla zwycięzców:

I nagroda — maska gazowa, II nagroda — karabin Mausera (ostatni model), III nagroda — „Mein Kampf” Adolfa Hitlera.

Najlepsza książka nie zastąpi maski gazowej ani karabinu...

Hrabina P. przyjęła nową pokojówkę.

— Jak ci na imię?

— Helena.

— Dla uproszczenia będę cię nazywała Marysią. Takie imię nosiła twoja poprzedniczka.

— Dobrze, a ja będę nazywała panią dla uproszczenia panią Pomeranc. Takie nazwisko nosiła poprzedniczka pani hrabiny!

Pewna włoska śpiewaczka operowa wystąpiła w Bostonie w „Tosce” Pucciniego. Podczas namiętnego duetu Cavaradossiego i Toski, zabrzmił nagle na parterze głośny śmiech. Dwóch przeskadzających w ten sposób w przedstawieniu wyrzucono natychmiast z teatru. Okało się, że byli to dwaj włosi, których policja aresztowała.

Incydent ten wyjaśnił się. Podczas śpiewu wykonawca roli Cavaradossiego wykonał jakiś gwałtowny ruch. Aby ratować sytuację, śpiewaczka, grająca Toskę, licząc na nieznaną jej języka przez amerykańców, zaśpiewała: „Nie obracaj się, masz pięknie spodnie”.

Obu włochów zwolniono i przeproszono.

U państwa radcostwa monter naprawia elektryczność.

— Proszę zabrać moją biżuterię i zamknąć ją w szafie, a klucz przynieść mi, — mówi głośno do pokojówki wobec montera, niezbyt taktowna pani domu.

Monter wykonuje spokojnie z kamizelki zegarek i zwraca się do służącej:

— Może panienka weźmie i mój zegarek. Zdaje się, że to jakiś niepewny dom.

— Wie pan, panie Eierweiss, mój pięcioletni synek to prawdziwe cudowne dziecko. Nie chodzi jeszcze do szkoły, a już umie czytać, pisać i rachować, jak dorosła osoba!

— To jeszcze nic, panie Zótko, mój synek ma dopiero trzy miesiące, a już wie, że jest kryzys, że interesy idą coraz gorzej i że jak tak dalej pójdzie to trzeba będzie zamknąć sklep!

— A skąd pan wie, że on wie o tym?

— Jakto skąd? Przecież on nie przestaje płakać od rana do nocy!

— Jak się pani podoba mój nowy kapelusz?

— Bardzo ładny, pani Janeczko, Zawsze nosiłam takie, gdy jeszcze były modne.

## Lord dał 30 milionów na uniwersytet oxfordzki

LONDYN, 1 grudnia. (PAT). Właściciel wielkich wytwórni samochodowych lord Nuffield (Morris) zapisał uniwersytetowi oxfordzkiemu 1.250.000 funtów (około 31 milionów zł.) na utworzenie instytutów badawczych. W instytutach tych, zgodnie z wolą zapisodawcy, mają być młodzi lekarze wdrażani do badań naukowych. Przewidziane są in-

# Czy wojna może wybuchnąć nagle?

## Zaskoczenie napaścią nie jest wcale takie łatwe

W dzisiejszych czasach prawdziwej psychozy wojennej, co chwilę objawia się nowy prorok, który przepowiada w najbliższym czasie możliwość wybuchu wojny. Zupełnie nagle, ni stąd, ni z owąd mają nadlecieć samoloty, posiać gradem bomb i zniknąć, zanim ktokolwiek zdąży się zorientować. Ponure te krakania zawsze odnoszą pewien skutek, napełniając serce obawą przed niepewnym jutrem.

Pocieszymy się jednak, że nie tylko u nas w Polsce ludzie drżą przed możliwością nagłej wojny. Zupełnie to samo dzieje się we Francji. I tam nie brak kruków, lubujących się w złowieszczych przepowiedniach.

Czy jednak jest to wogóle możliwe, ażeby nowoczesnie pomyślana wojna, z całym balastem organizacji transportów, dostarczania żywności i produkcji amunicji mogła naprawdę wybuchnąć zupełnie niespodzianie z dnia na dzień?

Ciekawy ten problem rozważany był w tych dniach na łamach paryskiego dziennika „Paris Soir”. Choć roztrząsania te dotyczą granicy francusko-niemieckiej, to jednakże można z nich wyciągnąć szereg wniosków natury ogólnej, które — stwierdźmy to z radością — nie będą znowu tak bardzo pesymistyczne. Oczywiście dalecy jesteśmy od chęci mylenia czułości, niemniej jednak opinie francuskiego dziennika warte są zastanowienia.

A więc czy jest możliwe, ażeby w dzisiejszych czasach wróg mógł tak pocichutku przygotować wojnę, żeby tego nie spostrzegł żaden z wywiadów? — Wydaje się to bardzo mało prawdopodobne. Dzisiaj, gdy

### Statek o liniach opływowych

Anglia buduje nowy olbrzymi okręt transatlantycki, również wielki jak „Queen Mary”. Jest on tymczasem oznaczony cyfrą „552” i jego szkielet konstruuje się już w stoczni liverpoolskiej.

Będzie to statek, zbudowany podług zupełnie nowych zasad, o sylwetce zupełnie niepodobnej do wszystkich dotychczasowych statków. Będzie on mianowicie zupełnie pozbawiony kominów i cały zbudowany w liniach opływowych, które, zmniejszając znacznie ewentualne działanie przeciwnych wiatrów, wpłynąć mają na znakomite zwiększenie szybkości statku.

„ooczy i uszy” świata widzą i słyszą wszystko lepiej niż kiedykolwiek śmiesznym byłoby sądzić, że nie spostrzeże się gwałtownego urabiania opinii publicznej w prasie, szycie setek tysięcy, ba, milionów mundurów, przygotowywania olbrzymich zapasów żywności itd., które zawsze poprzedzają wojnę! A tyle czasu, ile potrzeba na zorganizowanie napaści — tyleż i powinno wystarczyć na szybkie zmontowanie obrony.

Francuzi mogą się czuć bezpieczni poza ochronnym wałem twierdzy linii Maginota. Dwie bramy, niezabezpieczone armatami, jakie prowadzą z Niemiec do Francji, to Szwajcaria i Belgia z Holandią. Jednakże atak przez Alpy jest mało prawdopodobny, a przy tym kraj kantonów też już pomyślał o swej obronie.

Brama północna ma inne zabezpieczenie. Najlepszą bronią

Holandii są jej wody, służy i kaanfy. Wystarczy otworzyć kilka śluz, a powtórzy się historia z nad Izery, gdzie przytomność umysłu strażnika wodnego zapobiegła przerwaniu słabej już linii frontu francuskiego, gdyż nieujarzmione niczym wody, załamywały kraj na przestrzeni wielu kilometrów. Twierdzą Belgii będą Ardenny, pasmo górskie, nie wysokie naprawdę, ale trudne do przebycia, podobnie jak najsze Pieniny.

Poza tym zmotoryzowana armia potrzebuje doskonałych i liczących dróg. — Z drugiej zaś strony nieprzerwany sznur aut, tanków i dział, sunący wąskimi wstęgami szos, czyż to nie idealny obiekt dla obstrzału? Najmniejsze zahamowanie jednej z grup — jakież straszliwe musi spowodować zator.

Pozostaje atak lotniczy. Tu już nikt nie może wątpić, że musi on spowodować wiele szkód. Eskadra niemieckich samolo-

tów, która wyruszy ku Francji (czy też ku Polsce) niewątpliwie posieje zniszczenie. Ale czyż Niemcy nie mają również otwartych granic powietrznych?

— Nie lękajmy się więc — uspokaja paryski dziennik. — Zaskoczenie napaścią nie jest bynajmniej tak łatwe.

## Życie i sądy

CZY MOŻNA ROZWIĄZAĆ UMOWĘ PRACY Z PRACOWNIKIEM Z WAŻNYCH PRZYCZYŃ, PO UPŁYWIE PRZESZŁO MIESIĄCA OD ICH ZAISTNIENIA.

Małż. Mieczysław i Zofia S. zajmowali jako pracownicy gwarectwa R. w Sosnowcu lokal przydzielony im służbowo. Zarząd gwarectwa dowiedział się w pewnym momencie, że Mieczysław S. bierze łapówki od poszukujących pracy, jednakże nie odrzucał wystąpił o rozwiązanie stosunku służbowego, a dopiero wtedy, gdy mimo upomnień, zostało ponownie stwierdzone, że S. nadal uprawia swój proceder. Sądy niższych instancji, uznając winę Mieczysława S. za udowodnioną, nakazały eksmisję.

Mieczysław S. złożył kasację do Sądu Najwyższego, opierając się na brzmieniu art. 36 rozp. o pracę pracowników umysłowych, który głosi, że w wypadkach rozwiązania umowy z powodu ważnej przyczyny, lub z winy strony przeciwnej prawo ro rozwiązania umowy gaśnie z upływem miesiąca od chwili, kiedy strona pragnąca umowę rozwiązać, uzyskała wiadomość o istnieniu ważnej przyczyny lub winy; gwarectwo zaś wystąpiło po kilku miesiącach od stwierdzenia faktu brania łapówki.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną i w motywach podał, że art. 36 rozp. ma na względzie usunięcie niepewności położenia pracownika, który dopuścił się przewinienia służbowego, ograniczając termin, w którym pracodawca jest uprawniony do jednostronnego rozwiązania umowy pracy z winy pracownika, lecz bynajmniej nie pozbawił tegoż pracodawcy, w razie częstotliwości wykroczeń służbowych pracownika, możliwości rozwiązania umowy o pracę z zachowaniem miesięcznego terminu od chwili ostatniego przewinienia.

**CZY MOŻNA PRACOWNIKOWI, KTÓRY OTRZYMAŁ WEZWANIE NA ĆWICZENIA WOJSKOWE WYMÓWIĆ POSADĘ?**

W maju 1934 roku firma D. F. wypowiedziała Bogumiłowi R. pracę na dzień 1 lipca. Bogumił R. wystąpił do sądu pracy, legitymując się wezwaniem na ćwiczenia wojskowe z dnia 24 kwietnia, które, jak stwierdzili świadkowie, natychmiast okazał swym pracodawcom, twierdząc, że na zasadzie art. 29 rozp. o pracę prac. umysł. do chwili odbycia ćwiczeń wypowiedzenie nie mogło nastąpić.

Sąd Najwyższy, który tę sprawę sądził, uznał wywody powoda za słuszne i wyjaśnił, iż celem art. 29 jest ułatwienie pracownikowi spełnienia jego obowiązku wobec państwa, wynikającego ze służby wojskowej, przez zapewnienie mu niemożności utraty pracy i zarobków wskutek wykonania powyższego obowiązku. Aby więc art. 29 spełniał swe zadanie, trzeba, aby zakaz wypowiedzenia umowy podczas ćwiczeń wojskowych odnosił się już do chwili, gdy pracownik otrzymał powołanie na ćwiczenia wojskowe, skoro zawiadomił o tym swego pracodawcę.

H. Ar.

## Latające biuro

Nowojorska stenotypistka, która utraciła posadę, w oryginalny sposób podjęła walkę zarobkową.

Zainstalowała swą maszynę do pisania na małym wózku.

Z tym „latającym biurom” objeżdża ulice Nowego Jorku. Napis na wózku głosi, że „bezrobotna stenotypistka za niską cenę przepisuje listy, dokumenty i pisze pod dyktando”.

„Latające biuro” pozwala utrzymywać się pomysłowej stenotypistce. Zaradność i inicjatywa bezrobotnych stwarzają nowe, niepraktykowane dotąd sposoby zarobkowania.

Reprezentacyjne Kino

**RIALTO**

PRZEJAZD 1

**DZIS UROCZYSTA PREMIERA**

wielkiego arcydzieła filmowego



W rolach głównych:

**IRENA DUNNE**

niezapomniana bohaterka „Boczej ulicy”

**Paul Robeson**

fenomenalny śpiewak murzyński

**Allan Jones**

**Najbarwniejsze i najwspanialsze widowisko filmowe!**

**FILM WIELKICH WRAŻEŃ!**

**Grand-K'no**  
 NIEZATARTE WRAŻENIE  
 POZOSTAWIA ARCYDZIEŁO  
**Fritza Langa**  
**JESTEM NIEWINNY**  
 (FURIA)  
 OBSADA:  
**Sylvia Sidney**  
**Spencer Tracy**  
 Pocz. o 4-ej

**Nagroda za ratowanie**  
**ś. p. gen. Dreszera**  
 GDANSK, 1.12. — Komisariat generalny Rzplitej w Gdańsku otrzymał od ministra spraw wojskowych celem wręczenia kapitanowi statku gdańskiego „Falke”, jako upominku za pomoc okazaną podczas ratowania samolotu, na którym w lecie r. b. uległ śmiertelnemu wypadkowi ś. p. gen. Gustaw Orlicz - Dreszer, złoty zegarek z wrytą na kopercie odpowiedzialną dedykacją. Jednocześnie dla załogi statku przeznaczono 300 zł. nagrody.

**B. król Albanii**  
**obywatel rumuński**  
 BUKARESZT, 1.12. (PAT) — Książę Wied, który w 1914 r. został obwołany królem Albanii i przebywał od dłuższego czasu w Rumunii otrzymał obywatelstwo rumuńskie i został dziś z tego tytułu zaprzysiężony. Jest on wnukiem pierwszej królowej rumuńskiej, Elżbiety.

**Nieudana rewolta**  
**w Ekwadorze**  
 QUITO, 1.12. (PAT) — Próba wywołania rewolty w Ekwadorze została stłumiona. Brat b. prezydenta Ibarra został aresztowany. W czasie starć zginęło 29 osób a 69 odniosło rany.

# Szwed o nagrodzeniu Ossietzky'ego

## Rozmowa z wielkim przyjacielem Polski p. K. G. Felleniusem

„Grand - Hotel”, pokój nr. 127.  
 Fellenius - Rung. „Głos Poranny”. Bardzo mi przyjemnie...

Przedemną (a raczej nade mną, choć nie jestem niski) pan, o jasnych, dobrotliwie z za okularów spoglądających oczach, wysoki, szczupły, średnich lat, blondyn — typowy „człowiek północy”. — P. Fellenius, przyjaciel polskiej kultury, pracujący od szeregu lat — przez prelekcje, wygłaszane tak w Polsce, jak i w rodzinnej Szwecji (dotychczas 131 prelekcji) przez wydawanie książek na temat dziejów Polski i jej historii kultury, przez publicystykę (i t. d.) — nad zbliżeniem duchowym tego pięknego kraju skandynawskiego i Polski. „Złoty Krzyż Zasługi” i „Polonia Restituta” — dobiegają doń te słowa...



Wielki przyjaciel Polski  
 K. G. FELLENIUS

bohatersko z najeżdżą o zachowanie swej kultury, której kulturowanie wymagało samodzielności i wolności, wywoływała we mnie — tak jak zresztą w mych ziomkach — głębokie współczucie, a co za tym idzie i zainteresowanie.

— Arcydzieła polskiej literatury — ciągnie dalej p. Fellenius, jak np. „Trylogia Sienkiewicza”, lub „Pan Tadeusz” są czytane przez każdego ucznia szkółki polskiej. 187 dzieł 87 autorów polskich jest przetłumaczonych na język szwedzki. Jeśli chodzi o moje osobiste, że się tak wyrażę, konkretne „czytność” z dziedziny literatury, to mogę z satysfakcją stwierdzić, że zebrałem o wiele ciekawsze materiały z dziedziny stosunków kulturalnych polsko-szwedzkich w Szwecji, niż „za wodami” badacze historii. Sam napisałem również szereg książek, że wymienię choćby: „Polska w liryce szwedzkiej”, „Spra-

wa polska”, „Kościuszkowski a Szwecja”...

W tym miejscu wyrażam oczyma zdziwienie... „Kościuszkowski a Szwecja”?

— A tak — mówi p. Fellenius — Kościuszkowski był w roku 1797 w Szwecji przez parę miesięcy i zyskał dla siebie i swej sprawy naszą gorącą sympatię. W pracach tej reprodukowano rękopisy Kościuszki, dotąd nikomu nie znane, spożywające w zbiorach jednego z mych przyjaciół, w Szwecji.

Idea Kościuszki nie poszła na marne...

Pięknie brzmią słowa naszego wielkiego szermierza dla sprawy pokoju, laureata nagrody Nobla, Natana Söderbloma, który w ten sposób wyraził się przed paru laty w jednym ze swych dzieł: „Podczas zawieru chy wojennej szukałem zawsze jakichś jasnych punktów na zboczzonej krwią ziemi. Takim jasnym punktem było dla mnie odrodzenie wolnej, niepodległej Polski...”

— A propos nagrody Nobla pytam — co się sądzi o nagrodzeniu Ossietzky'ego w krajach skandynawskich?

— Nagroda ta należała mu się słuszenie. To, że człowiek ten jest „przestępcą politycznym” nie odgrywa dla nas najmniejszej roli. Nas, na północy nie obchodzi, czy ktoś jest wrogiem jakiegoś systemu politycz-

nego — bo w innym systemie może ten sam człowiek być bohaterem... „Przestępstwo polityczne” jest pojęciem bardzo relatywnym, a przede wszystkim — niehumanitarnym! Ossietzky przysłużył się ukochanej przez siebie sprawie, reprezentuje czynniki kulturalny o wysokiej moralności. To, że Rzesza ma pretensje do Norwegii, która decyduje w sprawie „nagrody pokoju” (wszystkie inne nagrody rozdawane są w Szwecji) wywoła tam silną reakcję, bo Norwegia, której poczucie sprawiedliwości jest może jeszcze silniej ugruntowane niż w Szwecji, nie pozwoli nikomu na mieszanie się do swych decyzji; ma ona prawo dawać nagrody komu chce, zresztą przyznała ją napewno sprawiedliwie.

— A czym wytłumaczyć sobie oporne stanowisko Knuta Hamsuna w sprawie Ossietzky'ego?

— W moich oczach uchodził ten pisarz zawsze za dziwaka... robiącego ze siebie jakiegoś „nadezłowieka”. Ponieważ byliśmy wszyscy za przyznaniem nagrody Ossietzky'emu, to on był innego zdania... — Przyznanie nagrody temu bohaterskiemu i nieugiętemu wrogowi wojny, cierpiącemu tak niesłuszenie w swej niewdzięcznej ojczyźnie, przyjęła Szwecja z westchnieniem ulgi.

Mieczysław Rung.

### Karol XII a Polska

W sali posiedzeń rady miejskiej odbył się 30 listopada b. roku odczyt wielkiego przyjaciela Polski p. Felleniusa.

P. Fellenius mówił o Karolu XII i jego stosunkach z Polską. Odczyt podany był w formie estetycznej, ciekawej i odwołującej nam do wspomnień z życia tego bohaterskiego króla, którego geniusz strategiczny i skromność

stawiają — wedle słów prelegenta wyżej od Napoleona...

Ujęcie tematu było może, z punktu widzenia badacza historii, nieco niewłaściwe: w epoce Karola XII starczyło może krytykowi dzieł: Homaczenie sobie zjawisk historycznych wola boska. Dziś jednak, taki zwrot, jak: „Dobry Bóg chciał i dlatego stało się tak i tak...” stwarza dysonans w umyśle logicznie myślącego słuchacza. Dziwnie również brzmi twierdzenie p. Felleniusa o tym, że wojny szwedzko - polskie nie wynikały z woli ludu, ale były wynikiem dynastycznych „od góry”. Jakież to wojny wynikają z woli ludu?

Ale nie to jest najważniejsze. Ważne jest to, że znalazł się tak szlachetny, p. Fellenius, który postawił sobie za zadanie życiowe pracę nad zbliżeniem kulturalnym swej szwedzkiej ojczyzny z naszym krajem, — dzieło napewno moralne i sprzyjające idei pokoju.

Podkreślił ten moment naczelnik dr. Wrona, w swym krótkim i treściwym podziękowaniu, skierowanym do prelegenta, w którym mowa podkreślił doniosłość działalności p. Felleniusa dla propagandy polskiej za granicą.

Odczyt został zilustrowany, przywiezionym przez p. Felleniusa, filmem z życia Karola XII i jego wypraw polskich.

Prelegent został nagrodzony przez liczne audytorium szczerym aplauzem. Odczyt odbył się z inicjatywy komitetu szwedzkiego w Łodzi, p. Maksa Kohna.

**Tkaniny łódzkie do własnych kolonii!**

GO-TO-WE **FUTRA, PALTA** MES-KIE

Wytw. galant. męska **S. EWIGKEIT NARUTOWICZA 6**

# Miliardowy majątek Zacharowa

## Król armat bez słowa inwestował wiele milionów w projektowane wydawnictwo dziennika

Monte Carlo, w końcu listopada.  
 Olbrzymi tłum dyżurował przed hotelem, w którym zmarł Bazyli Zacharow. „Najbardziej tajemniczy człowiek na świecie” w testamencie swoim zażądał, aby go pochowano jaknajskromniej i dokładnie opisał całą ceremonię pogrzebową.



BAZYLI ZACHAROW  
 MAJĄTEK ZACHAROWA.

Nikt dokładnie nie może określić majątku zmarłego „króla armat”. Wiadomo jedynie, że jego własnością było 298 pakietów akcji w 31 krajach. Był on dyrektorem zarządzającym przeszło 300 przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych na całej kuli ziemskiej. W każdym razie majątek jego wyraża się sumą wielu setek milionów franków.

**WYPADEK W KASYNIE.**  
 Rok rocznie zimę spędzał Za-

charow w Monte Carlo. W dawnych czasach kasyno i ruletka należały do niego. Często przychodził do kasyna, ale nigdy nie zasiadał do gry.

— Dlaczego pan nie gra? — zapytano go pewnego razu.

— Wole inną bardziej drogą i grubszą grę — odparł Zacharow.

### „EXCELSIOR”.

Pierre Lafitte, obecny prezes zarządu dzienników „Paris-Midi”, „Paris Soir” i „Figaro” przed wielu laty postanowił wydać gazetę, którą nazwał „Excelsior”. Był on wtedy jeszcze zupełnie młodym człowiekiem i na wydawanie dziennika zupełnie nie posiadał pieniędzy. Przypadkowo w parku Montceau Lafitte poznał Zacharowa. Rozmowa zeszła na temat projektowanego dziennika. Nazałutrz po tej rozmowie król armat nieoczekiwanie przyjechał do młodego wydawcy.

— Ile brak panu pieniędzy, aby zmontować dziennik? — zapytał Zacharow.

— Potrzebuję dwa miliony. — Przyśle panu te pieniądze — spokojnie powiedział Zacharow. A teraz żegnaj pana, po-

nieważ się spieszę.

Zacharow nie tylko dał pieniądze, ale również kupił dom na redakcję i drukarnię nowego dziennika. Gazeta zdobyła sobie powodzenie i przeszła następnie w ręce braci Dupuy. Król armat nie stracił inwestowanych w to wydawnictwo pieniędzy.

**EUROPA** Wielki film szpiegowski  
**TAJNA BRYGADA**  
 Pocz. 4. 6. 8. 10  
 D/15  
**POWTOŹNIENIE!**  
 PREMIERY  
 Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**  
 Szczyt emocji i napięcia

**CAPITOL** wyświetla najprzedniejsze filmy!  
 DZIŚ!  
**NAJWIĘKSZA ATRAKCJA ARTYSTYCZNA WSZYSTKICH METROPOLII ŚWIATA**  
**Pan z milionami**  
 W rolach głównych:  
**GARY COOPER, JEAN ARTHUR**  
 CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE od 54 groszy.  
 Hasłem naszym: najniższe ceny, najlepsze filmy!



Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok

# b. p. ANNY MONITZOWEJ

składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

Naszemu szefowi p. I. M. Teitelbaumowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu przedwczesnego zgonu

B. P.

## Rajzli Teitelbaum

wyrazy głębokiego współczucia składają

Personel i Majstrowie  
f-my Bracia Teitelbaum

Panu KONSULOWI KAZIMIERZOWI MONITZOWI  
spowodu zgonu

B. P.

## MATKI JEGO

wyrazy głębokiego współczucia składa

M. Fogel i S-ka

## Rada delegatów fabrycznych

rozpatrzy dziś ogólną sytuację w przemyśle łódzkim

Dziś wieczorem odbędzie się w domu robotniczym, przy ulicy Miedzianej zebranie rady delegatów i poborców fabrycznych wszystkich pięciu oddziałów klasowych związków zawodowych przemysłu tekstylnego.

Zebranie to, jak nas informują, zapowiada się bardzo ciekawie, albowiem na porządku dzien-

nym znajduje się cały szereg aktualnych zagadnień robotniczych.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem z obrad zarządu głównego, poruszona zostanie kwestia uzdrowienia stosunków w łódzkim przemyśle, trwałego u-normowania wzajemnych stosun-ków między robotnikami, a prze-

mystem, a więc sprawa honoro-wania obowiązującego ustawo-dawstwa socjalnego, umów zbro-rowych i taryfy płac.

Poza tym omówiona będzie sprawa, zwołanej przez inspek-tora pracy III okręgu pierw-szej, kwartalnej konferencji związków z przedstawicielami władzy.

W końcu rada delegatów omó-wi sprawy, które były przedmio-tem ostatniej konferencji poli-tycznej między przedstawiciela-mi OKZZ., a partiami socjali-stycznymi, a które dotyczyły sprawy zwołania nowej rady miejskiej, akcji antyendekiej i t. p.

### Egzaminy nauczycielskie przedłużone do 1939-40 roku

Jak nas informują z inspek-toratu szkolnego w Łodzi, mini-sterstwo oświecenia publiczne-go i wyznań religijnych, uwzglę-dniając zabiegi związków nau-czycielskich, zgodziło się na przedłużenie terminu składania egzaminów państwowych przez kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Kadencja pań-stwowych komisji egzaminacyj-nych przedłużona została o dal-sze 4 lata, aż do końca roku szkolnego 1938-1940.

### Ofiary

złożone w administracji  
„Głosu Porannego”

Zł. 4.— zebrane u państwa Ł. na rzecz ofiar strzałów Szaniawskiego.

## HENRYK PFEFFER 113 LIKWIDACJA

Piotrkowska 113 Wyprzedaż za bezcen

## Jeszcze jeden proces

o oszczerstwo narodowego pisemka

Wezorem wznowiony został przed sądem okręgowym w Łodzi proces przeciwko Stanisławowi Pietrzykiemu z oskarżenia kościelnemu parafii św. Krzyża, Antoniego Kakieta.

Pietrzycki, znany ze sprawy o znie-sławienie pułkownictwa Węckow-skich, zamieścił w niewychodzącym już czasopiśmie „Łódzki Głos Narodo-owy” artykuł, zawierający szereg po-ważnych zarzutów.

W artykule tym p. t. „U św. Krzyża jest bardzo źle”, autor zarzuca kościel-nemu, że przywłaszczył sobie ofiary pieniężne parafian, że za te pieniądze dał posag córce i wreszcie, że działa-ło to za wiedzą przełożonych parafii.

Zarząd parafii św. Krzyża poczuł się dotknięty treścią artykułu. Ponie-waż w liście, jaki skierował redaktor odpowiedzialny „Łódzkiego Głosu Na-rodowego”, Piotrowski do pełnomoc-nika parafii, adw. Szwajdlera, Pietrzyc-ki został wskazany jako autor, prze-ciwnie niemu wniesiono skargę do są-du.

W międzyczasie Piotrowski cofnął swój list, ale sprawie mimo to nadano tok.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun; oskarżenie wnosili adw. Szwaj-dler.

Jako pierwszy zeznaje św. Piotrow-ski. Mówi o liście i cofnięciu jego tre-ści, konkludując, że właściwie nie wie, kto pisał artykuł, bowiem był „redak-torem od siedzenia”.

Św. ksiądz Jędrzejczak daje dobre świadectwo kościelnemu Kakieta.

Oskarżony Pietrzycki oświadcza, że nie chciał ujawnić autora, bowiem bał się konsekwencji. Wie, że „w robocie politycznej za 5 zł. mogą sprzedać czło-wieka”, a on mieszka na Kozimach, gdzie łatwo można paść ofiarą zasadz-ki.

Obiecał księżom, że ujawni autora, ale pod warunkiem, że nie dostanie się to do prasy.

Po oświadczeniu przewodniczącego, że rozprawa jest jawna, Pietrzycki de-cyduje się i wymienia jako autora Mor-gasa, syna właściciela domu, przy ul. Gnieźnieńskiej 4 i właściciela składu obrazów na ul. Kilińskiego 107.

Adw. Szwajdler podkreśla w prze-mówieniu, że sylwetka Pietrzyckiego jest aż za dobrze znana z ostatnich procesów i wnosi o surowe ukaranie go, jako autora oszczerczego artykułu. Ujawniony na rozprawie autor, jest — zdaniem oskarżyciela — fikcja.

Pietrzycki w ostatnim słowie stwierdza, że „Łódzki Głos Narodowy” powstał celem przeciwdziałania oszczer-czym kampaniom „Oredownika”, o czym jeszcze będzie mówił na procesie, jaki wytacza temu piśmie.

Sąd, po naradzie skazał Pietrzyckie-go na 4 miesiące aresztu z zawiesz-e-niem na 2 lata i 50 zł. grzywny.

W motywach sąd podkreślił, że zar-zuty postawione w artykule były o-szczercze, a osoba Morgasa służyła je-dynie za wybieg. Kara została zawie-szona z uwagi, że Pietrzycki nie był karany.

Pietrzycki zapowiedział apelację.

# HANS JARAY

w arcyfilmie natchnionej reżyserii

MAXA NEUFELDA

## „JEJ WYSOKOŚĆ TAŃCZY WALCA” ...

Wkrótce „PALACE”

## Rewizje u adwokatów

przeprowadza nie policja, lecz sędownicy w asy-ście przedstawiciela rady adwokackiej

Warsz. koresp. „Głosu Poran-nego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że na sku-tek starań Nacz. Rady Adwoka-ckiej, ministerstwo sprawiedli-wości wydało okólnik do władz są-dowych o rewizjach w kancela-riach adwokackich. Okólnik zwraca uwagę, że przy dokony-waniu rewizji u adwokatów na-leży mieć na względzie okolicz-ność, że wśród akt podlegających rewizji znajdują się dokumenty stanowiące własność klientów. Rewizje połączone z zatrzymy-

waniem akt należy ograniczyć do tych obiektów, które mogą służyć do ustalenia istoty czynu i wykrycia osoby sprawcy.

Rewizje mają przeprowadzać sędownicy, a nie policja, przy czym odbywać się one mają w a-syście reprezentanta rady adwo-kackiej.

W końcu okólnik podkreśla, że należy baczyć, by nikt prócz sądu nie wiedział o miejscu i czasie, w którym nastąpi ma rewizja.

## Opiekun rady szkolnej

skazany za defraudację pieniężną

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

Dziś zakończył się przed war-szawskim sądem okręgowym sensacyjny proces o nadużycia. Opiekun głównej rady szkolnej m. Warszawy, Wiśniewski, zo-stał skazany za defraudację pie-niędzy na 6 lat więzienia. Jego

zastępca, Mielczarek, skazany został za defraudację na 1 rok i 6 miesięcy. Kara została mu w połowie darowana na mocy amnestii. Dyrektor rady szkolnej, Łopiński, skazany został na 6 miesięcy więzienia, lecz ka-ra została mu całkowicie doro-wana na mocy amnestii.

## Nowy gmach szkolny

przejął wczoraj zarząd miejski w Łodzi

Wezorem w południe odbyła się przy ulicy Południowej 8 u-roczystość przejęcia nowego gmachu szkolnego przez zarząd miejski w Łodzi. Jest to duży budynek trzypiętrowy o 18 sa-lach wykładowych, w których będą się mogły pomieścić dwie szkoły powszechne.

Cegły dostarczyły dla budo-wy cegielnie związku robotni-ków przemysłu ceramicznego „Praca”.

W uroczystości przejęcia no-wego budynku szkolnego wzięli udział wiceprezydent miasta, Pą-czek, naczelnik wydziału gospo-darczego, Purlal, naczelnik wy-działu oświaty i kultury, Waltra-tus, inspektor szkolny, Dobro-wolski i in.

Okolicznościowe przemówie-nia wygłosili pp. wiceprez. Pą-czek i nacz. Purlal, którzy pod-kreślili, że w dobie szalonego braku lokali szkolnych w Łodzi, kiedy tysiące dzieci pozostaje, mimo przymusu szkolnego, po-za szkołą, wybudowanie nowe-go gmachu dla szkoły jest po-ważną zdobyczą.

Z okazji uroczystości zebranc-na miejscu ofiary na dożywia-nie działwy szkolnej i na po-moc zimową dla najbardziej-szych.

W bieżącym tygodniu odbę-dzie się w wydziale oświaty konferencja, na której ustali się, jakie szkoły ulokować w no-wym gmachu.







# Dwa etapy pułk. Koca

10-osobowe kluby, którym podlegać będą pewne grupy P. W.

Dopiero po roku albo po dwóch latach nastąpić ma masowe przyjmowanie członków

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dobrze poinformowanych kręgach politycznych potwierdza wiadomość o tym, że prace pułkownika Koca dobiegły już końca.

Nowa organizacja nie wystąpi żadnym konkretnym programem, ani politycznym, ani gospodarczym, ani też społecznym.

Ukaże się jedynie bardzo ogólnikowa deklaracja, w której hasło: „Wszystko dla państwa” będzie zasadą naczelną.

Tekst tej deklaracji został już uzgodniony z reprezentantami wszystkich ugrupowań, które miały się pod rozkazy pułk. Koca i deklaracja w tych ugrupowaniach nie budzi żadnych zarządzeń.

Istnieją natomiast różnice zdań co do taktyki i form organizacji nowego obozu. Pułk. Koc podzielić chce pracę na dwa etapy: w pierwszym stworzone będą, ograniczone co do liczby członków kluby wojewódzkie i powiatowe.

Mówi się, że liczba członków w klubach powiatowych ograniczona będzie do 10 osób. Jednocześnie będą z istniejących obecnie oddziałów P. W. (przysposobienia wojskowego) wydzielone pewne grupy, które będą bezpośrednio podlegały klubom wojewódzkim i powiatowym.

Na czele organizacji wojewódzkich i powiatowych stać będą komendanci mianowani. Lista kandydatów na komendantów

jest obecnie układana, przy czym na pierwszych miejscach widnieją nazwiska b. oficerów kawalerii.

Okres formowania tej elity nowego bloku przewidziany jest na rok, a może nawet i dwa lata, po czym nastąpi dopiero drugi etap, to jest masowa rekrutacja członków. Niektórym organizacjom ten system dwuetapowy się nie podoba. Chcieliby oni natychmiast przystąpić do masowej rekrutacji i organizowania nowej partii na szerokich podstawach.

Termin ogłoszenia deklaracji ulegnie pewnie jeszcze dalszej zwłoce, w każdym razie pewnym jest, że będzie ona oficjalnie ogłoszona jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

# Królewski gość w Polsce

Zapowiedź przyjazdu króla Karola

BUKARESZT, 1 grudnia. (PAT.) „Adeverul” oraz inne dzienniki podają, iż król Karol uda się wkrótce z oficjalną wizytą do

Polski, gdzie pozostanie przez kilka dni, jako gość rządu polskiego. Szczegóły tej wizyty ustalane zostały podczas pobytu

min. Antonescu w Warszawie. Termin wizyty nie jest jeszcze zdecydowany.

# Katastrofa samolotu polskiego

w odległości 45 km. od Aten

Pilot zabity, radiotelegrafista ranny. — Pasażerowie wyszli bez szwanku

WARSZAWA, 1 grudnia. — (PAT.) — Dnia 1 grudnia b. roku godzinie 14.35 polski samolot komunikacyjny uległ nie-

szczęśliwemu wypadkowi w miejscowości Malakasa, 45 km. od Aten.

Pilot Bargiel został zabity, ra-

diotelegrafista jest ranny.

Pasażerowie wyszli z wypadku cało. Przyczyny katastrofy są dotychczas niewyjaśnione.

# Śmierć i konfiskata majątku

za sabotaż gospodarczy w Niemczech

BERLIN, 1.12. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne podaje: Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów kanclerz Hitler przedstawił sytuację międzynarodową, po czym rada ministrów uchwaliła ustawę o „Hitler Jugend” według której cała młodzież niemiecka na obszarze Rzeszy skupiona zostaje w organizacji „Hitler Jugend”.

Dalej przyjęto ustawę o pomocy wojennej. Akcja pomocy zimowej powierzona zostaje ministrowi propagandy.

Wreszcie przyjęto przedstawioną przez premiera Goeringa ustawę przeciwko sabotażowi gospodarczemu. W myśl tej ustawy obywateli niemiecki, który świadomie i nieuczciwie wywozi swe mienie zagranicę lub pozostawia zagranicą i w ten sposób czyni uszczerbek gospo-

darstwu niemieckiemu, KARANY BĘDZIE ŚMIERCIA, a majątek jego konfiskowany.

Sprawca karany będzie również wtedy, gdy czyn przestępczy rozpoczął zagranicą. Sprawy te podlegają trybunałowi ludowemu.

# Europa płaci długie wojenne Ameryce!

Pierwsze próby porozumienia pomiędzy Francją, Anglią i St. Zjednoczonymi

PARYŻ, 1.12. (PAT) — Agencja Havasa donosi, że od kilku dni rząd francuski przystąpił do poważnego rozpatrzenia sprawy długów wobec St. Zjednoczonych. Na razie jednak żadne rokowania w tej sprawie nie toczą się między Paryżem a Waszyngtonem.

Jak wskazywano już, gdyby rozmowy na ten temat miały się rozpocząć. Mogłoby to nastąpić dopiero po powrocie prezydenta Roosevelta do Waszyngtonu. Prezydent Roosevelt zaś powróci z Buenos Aires dopiero 16 grudnia.

W tych warunkach dobrze poinformowane kręgi francuskie sądzą, że nie zajdzie żadna zmiana w stanowisku rządu, przy zbliżającej się płatności raty długu w dn. 15 grudnia.

LONDYN, 1.12. (PAT) — Wielkie zainteresowanie wywołała w City londyńskiej wiadomość, otrzymana z Paryża o naradzie, jaką odbył wczoraj premier francuski Blum,

minister spraw zagr. Delbos i ambasador amerykański Bullitt.

Narada ta doprowadziła rzekomo do całkowitego uzgodnienia poglądów na sprawę spłaty długów wojennych Ameryce przez Francję.

## Polacy grańscy u ministra Becka

WARSZAWA, 1.XII. (PAT.) — Minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął dziś na dwugodzinnej audjencji delegację Związku Polaków w W. M. Gdańsku.

Delegacja wręczyła p. ministrowi Beckowi memoriał w sprawie położenia ludności polskiej w Gdańsku, uzasadniając go bliżej w czasie udzielonej przez ministra audjencji.

Wynik swej wizyty u ministra Becka delegacja określa jako bardzo pozytywny.

# Konferencja rektorów w stolicy

Wykłady w Krakowie podjęte

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzień dzisiejszy zostali za prośbą do pana ministra oświaty na konferencję wszyscy rektorzy wyższych uczelni w Polsce. Na konferencji tej ma zapadnąć decyzja o terminie wznowienia zajęć na wyższych uczelniach.

KRAKÓW, 1.12. (PAT) — Dziś na uniwersytecie Jagiellońskim po kilkudniowej przerwie podjęte zostały wykłady. Młodzież stęsknionnie do wczorajszego wezwania rektora przystąpiła w spokoju do pracy.

# Konkurs na sarkofag

w którym będzie umieszczona trumna Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 1.12. (PAT) — Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ogłosił konkurs na projekt sarkofagu, w którym ma być umieszczona trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego.

W konkursie wziąć mają udział wszyscy artyści polscy.

Sarkofag ma stanąć w krypcie pod „Wieżą srebrnych dzwonów”, lub też pod ścianą na wprost wej-

ścia z przedsionka.

Warunki konkursu oraz załączniki do tych warunków otrzymał można w kierownictwie odbudowy zamku na Wawelu w Krakowie lub też w wydziale wykonawczym naczelnego komitetu w Warszawie, ul. Szopena 1, m. 9, tel. 813-12 w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów 5 zł.

Termin składania prac upływa dnia 15 marca 1937 r. o godz. 12-ej

# Za pasek komorniany

cofnięcie ulg podatkowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zamierzone ograniczenie ulg podatkowych dla budownictwa lokalowego spotkało się z poważnymi zastrzeżeniami wskutek istniejącego w dalszym ciągu zapotrzebowania na mieszkania, mimo ożywionego ruchu budowlanego.

Z tego powodu zamierza-

ograniczenia zostały zaniechane.

Projektowane jest jedynie skasowanie ulg dla takich nowo zbudowanych domów mieszkalnych, których właściciele przez zbyt wysokie komorne zamierzają w jak najkrótszym czasie zamortyzować inwestowane w budownictwie kapitały.

# 1.000 głodnych niedźwiedzi

objada farmerów w stanie Naine

BOSTON, 1 grudnia. (PAT.) — W stanie Naine, graniczącym z Kanadą, tak się obecnie rozmnażają niedźwiedzie, że jest to prawdziwą klęską dla mieszkańców. Podobno w okolicy miasta Greenville grasuje ich przeszło tysiąc.

Zwierzęta, widocznie głodne, z wielką zuchwałością zaglądają do osad farmerskich, szukając pożywienia.

W pewnej farmie niedźwiedź dostał się do lamusa, gdzie znaj-

dowało się mięso zapeklowane na zimę i wytoczył zeń beczkę, ważącą przeszło 200 funtów, którą — jak wykazały ślady na śniegu — zawiózł do lasu. Musiał mieć jednak towarzyszy, bo gdy farmer uzbrojony w szabelbę udał się za śladem, znalazł beczkę swą już pustą. W innym wypadku niedźwiedź porwał farmerowi wieprza ważącego 300 funtów i zaniósł go do lasu, odległego o kilka kilometrów.

**Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych**  
Konto P. K. O. 70200

## Święto działwy

w dniach 7 i 8 grudnia

Najlepszy dzisiaj w Europie Warszawski Teatr Kukiełek dla Dzieci „Baj”, przyjeżdża do Łodzi na wudniowe występy. Wystawione są o wysokim poziomie artystycznym dwie bajki (dla dzieci od 4 do 16) 7 grudnia o godz. 16-ej 8 grudnia o godz. 12 „4 mile za nie” Marii Kownackiej, reżyseria Henryk Ładosz, inscenizacja — Wesołowski, muzyka (opracowanie) A. Osserownia, kukły i dekoracje Witold Miller i Wanda Pałowska.

W dniu 7 grudnia o godz. 18-ej 8 grudnia o godz. 15.30 17.30 piękna bajka Marii Kownackiej „O straszliwym Smoku i dzielnym Szwecyżku, o ślicznej królewnie i królu Gwoździuku”, w reżyserii Jana Wesołowskiego.

Przedstawienia odbędą się w sali harmonii. Ceny biletów od 75 gr. do 8.50 do nabycia w przedsprzedaży w Polskiej Agencji Telegraficznej, Piotrkowska 125.

gów uważane była przez City londyńska za mało prawdopodobne. Nie jest wykluczone jednak, że trójstronne porozumienie monetarne zmieniło sytuację. Rzecz oczywista, że dojsię do porozumienia pomiędzy St. Zjednoczonymi, Francją i W. Brytanią w sprawie długów wojennych, posiadaloby olbrzymie znaczenie polityczne i stanowiłoby nawet punkt zwrotny w opinii publicznej Ameryki w stosunku do Zachodniej Europy.

**Instytut de Tessens**  
**POMO**  
**Piotrkowska 121**  
poprzednia oficyna, 1 piętro.  
Tel. 155-55  
godz. od 2 — 7 po pol. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.

# RADIO UNION SZCZYT SELEKCJI! ŻADAJ DEMONSTRACJI NOWEGO MODELU „ORZEŁ”

**REPERACJE WIECZNYCH PIÓR** NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ US. UTECZN. Warsztaty reperacyjne FMY PIOTRKOWSKA 55 TELEF. 203-54

**LECZNICA STOMATOLOGICZNA**  
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI  
**Dr. med. Sadokierskiego**  
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej  
PIOTRKOWSKA 56 TEL. 129-77.  
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12.

**Prof. Stanisław Nirnstein**  
Lekcje gry fortepianowej  
Ceny przystępne ul. Traugutta 12, m. 17

Przeczytaj, zapamiętaj i drugiemu powiedz:  
losos wędzony bez soli klg. zł. 10.—  
fladry wędzone wybor. „ „ 1.50  
makrele wędzone „ „ 1.50  
szprotki wędzone „ „ 1.—  
biklingi, (sztuka) „ „ —.15  
miód naturalny „ „ 1.30  
grzyby bez ogonków „ „ 4.80  
żywe karpie „ „ 1.60  
SPRZEDAJE FIRMA  
**W. BARTOSZEWICZ**  
ŁÓDŹ, ulica Główna 52. Tel. 144-04

**WYSTAWA DYWANÓW PERSKICH**  
ORYGINALNYCH! RZADKIE OKAZY!  
GRAND-HOTEL pokój 111. Ceny b. przystępne

**Prof. Feliks Halpern**  
lekcje gry fortepianowej  
Warunki przystępne. AL. KOŚCIUSZKI 53.

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
przeprowadził się na ul.  
**Piłsudskiego 69.**  
(Róg Narutowicza) tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

## Ogłoszenia drobne

### Różne

CIEPŁO w mieszkaniu może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę A. Frydensona — telef. 265-28. Trwałość długoletnia!

HAFTY ręczne, maszynowe, koralami, cekinami, aplikacje wykonuje Pracownia Z. Langnasowej, Al. Kościuszki 29, m. 20. 941-3

Z KAPITAŁEM od 3 do 4 tys. zł. przystąpię do interesu ze współpracą. Oferty pod „I. K.” do „Głosu Porannego”.

WYDZIERŻAWIĘ snowadło mechaniczne i trajbmaszynę na jedwab. Oferty sub „Snowadło”.

SKRADZIONO weksel na zł. 40.— pl. 25.I 1937, wystawca Gabriel Guterman, na zlecenie Stefana Chojnackiego. Powyższy weksel uznieważnia się. F. Łęczycka, 1 Maja 18.

ZGUBIONO legitymację Funduszu Pracy na nazw. Apolonii Walczak, zam. w Łodzi, ul. Miedziana 22.

PRZYBLAKAŁ się pies Doberman czarny, podpalany dnia 20 listopada. Odebrać za zwrotem kosztów. Al. I Maja 77, m. 14. 960-3

### Kupno i sprzedaż.

ELEKTRYCZNY motor 10 koni, regulator sprzedam. Szulc, sklep. Andrzeja 7. 895-2

DENTYSTYCZNA spluwaczkę i etolik kupię zaraz. Dzwonić 263-11, od 3—5.

### Uzdrowiska

ZAKOPANE. Zarząd kolonii „Kmita” z Włodzimierzowa uruchamia pensjonat dla uczniów - nic w Zakopanem. — Utrzymanie 4 zł. dziennie. Zapisy do 10 grudnia. 6-go Sierpnia 10 m. 36. Al. Kościuszki 31 m. 14. 12481-2

ZAKOPANE. Do pensjonatu na okres zimowych wakacji zabiera młodzież szkolną pod swą opiekę Maria Frenkenbergowa. Piękne położenie wśród lasów. Tarasy. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki. Kuchnia wykwintna. Radio, patefon, telefon. Kurs narciarski. Zgłoszenia: Łódź, ul. Sterlinga 18, tel. 262-21, od 9 do 12 i od 14 do 17. 899-2

### Posady

ZŁ. 1000 WYNAGRODZĘ za wyrobienie posady buchaltera lub kasjera. Referencje dobre. Oferty pod „A. A.” do „Głosu Por.”.

FRYZJERSKI pracownik damsko-męski, młody potrzebny. Nawrot nr. 41.

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA** chor. skórne i weneryczne  
Od 8-ej rano do 9 wieczór, w niedz. 9-1 po poł.  
Panie przyjmuje kobieta lekarz  
**PIOTRKOWSKA 161**  
PORADA 3 ZŁ.

Zakład Lecznico-Wychowawczy dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju  
**Dr. med. W. Szeptorowej** został ponownie otwarty przy ulicy Wólczańskiej 188.  
Inform. udziela się Wólczańska 188, tel. 188-03, w godz. 9-2 pp. Przy zakładzie komplety nauczania dla dzieci dochodzących oraz poradnia pedagogiczna czynna w środy i soboty od 9-10 rano.

Czcigodnemu chirurgowi  
**Dr. E. Mertkowiczowi** Gdańska 42 składam gorące podziękowanie za uratowanie życia córki zwi mojej i za pieczołowitą nad nią opieką w czasie kuracji.  
**H. BENET** (kasjer Gminy Żydowskiej w Łodzi)

**Dr. med. J. M. Barciński** przeprowadził się na ul. **Gdańską 43**  
Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy, zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniach pacjentów. Leczenia krótkimi falami radiowymi.  
Godz. przyjęć: 8-9, 4-7. Tel. 214-50

**Dr. Mortkowicz** przeprowadził się na **Gdańską 42**  
tel. 123-27

**DOKTOR HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
**Traugutta 9, front. I p**  
Tel. 262-98  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp

**DOKTOR KLINGER**  
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedziele i święta od 10-12

LEKARZ - DENTYSTA  
**Helena Halpern**  
NARUTOWICZA 2  
TEL. 170-96  
Godz. przyjęć: od 10-12 i 4-7.

**Dr. J. Nadel**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.  
**Andrzeja 4, tel. 228-92**

TERMOMETRY pokojowe i zaokien ne, lekarskie i kąpielowe w wiel kim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Paczki 2 szt. 25 gr.  
Ciastka po 20 gr.  
Kupującym od 5-ciu ciastek 15 proc. rabatu.  
**KOLACJE JARSKIE**  
wraz z obsługą zł. 1.10  
poleca  
**CUKIERNIA „ZRÓDŁO”**  
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

Dr. med.  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)  
**Stenkwicza 34** telef. 146-10  
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - hańciarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze.  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!  
Światowej sławy gwiazda  
Dziś 0 4  
POCZ. 0 4

**MOLLY PICON**  
w najnowszej komedii produkcji polskiej p. t.  
**„JUDEL GRA NA SKRZYPCACH”**

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!  
Wybitne arcydzieło pt.  
Dziś 0 4  
POCZ. 0 4

**„Serca ze stali”**  
(DOM POPRAWCZY)  
Film, który przedstawia przeżycia (przestępców) młodzieży, oddanych na pastwę nieludzkich oprawców. — W rol. gł. Madge Evans i James Cagney  
Bilety wolnego wejścia nieważne

**KINO TEATR ADRIA**  
GŁÓWNA 1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie st. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 ssp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej; firm. zaogr. 100%. Za ogłoszenia tabliczowe lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor o 50% drożej